

**PROGRAM PRAC RENOWACYJNO – KONSERWATORSKICH
PRZY WYBRANYCH ELEMENTACH ELEWACJI
GMACHU CENTRUM TECHNOLOGII AUDIOWIZUALNYCH,
DAWNEJ SIEDZIBY ZARZĄDCY BRESLAUER MESSE AG i
HALI PAŃSTW, UL. WYSTAWOWA 1 WE WROCŁAWIU.**

Wrocław, czerwiec 2016

Wprowadzenie

Gmach obecnego Centrum Technologii Audiowizualnych powstał w latach 1938 -1939. Zaprojektowany przez współpracownika Maxa Berga – Richarda Konwiarza (przy współpracy Harrego Weiße i Oskara Zimala) na jeszcze jedną halę wystawową a także biura administracji przedsiębiorstwa Brelauer Messe A G; hala nazwana została Halą Państw.

Elewacja południowa pierwotnie miała tylko dwie dolne kondygnacje okien, powyżej znajdowała się ślepa ściana, z zegarem przy wschodnim narożniku, który jednak znajdował się kondygnację niżej niż obecny; pozostawione w murze belki kamienne stanowiły rodzaj zadaszenia nad dawnym zegarem. Elewacje wschodnia i zachodnia w części trzeciej kondygnacji, zwężającej się uskokiem były przeszklone, zapewne w celu dobrego oświetlenia hali wystawowej.

Portyki a właściwie portale przy wejściach frontowym (od strony południowej) i zachodnim przy południowym narożniku są w zasadzie jedynymi oryginalnymi akcentami, zachowanymi do dziś, przy czym zamiast znajdującej się nad portykiem południowym rzeźbą Demeter znajduje się czterodzielne okno w tynkowym ościeżu, nawiązującym formą do obramień drzwi poniżej.

Pierwotnie do elewacji południowej przylegało drewniane zadaszenie, rozciągnięte nad całym wejściem na tereny targowe między dwiema halami wystawowymi. Obecnie pozostały tylko smukłe żelbetowe podpory, dach spłonął w czasie oblężenia Festung Breslau.

Po działaniach wojennych przeprowadzono szybki remont w związku z Wystawą Ziemi Odzyskanych, która odbyła się w dniach 21 VII – 31 X 1948 r. Od 1952 r. w budynku znalazła siedzibę Wytwórnia Filmów Fabularnych, działająca nieprzerwanie do 1988 r. W trakcie powojennych remontów na elewacjach dodano trzecią kondygnację okien od południa, zamurowano przeszklenia ostatniej kondygnacji od wschodu i zachodu, prawdopodobnie zmieniono również formy okien w łączniku między budynkiem WFF a Pawilonem Czterech Kopuł.

1. Portyki przy wejściach od strony południowej i zachodniej.

Forma portyków jest bardzo prosta; w zasadzie składa się z granitowych obramień otworów drzwiowych o formach prostopadłościennych belek, poszerzonych przy wewnętrznych krawędziach niewielkim uskokiem. Od strony zachodniej obramienie drzwi składa się z potężnej belki nadproża, zagierowanej pod kątem prostym nad ościeżami - podporami, z których każda składa się z czterech elementów, łączonych betonowymi spoinami. Belka nadproża jest zabezpieczona opierzeniem blacharskim. Ościeża ustawione są na trzech granitowych stopniach. Ostatni stopień – podest, zbudowany jest z trzech granitowych płyt. Dwa stopnie poniżej przylegają do betonowych niewysokich ograniczników, założonych na krawędziach bocznych płyt podestu, zagierowanych na zewnątrz pod kątem prostym i otaczających kratki osłaniające otwory do okien piwnicznych wzdłuż elewacji, od strony północnej poszerzono i skrócono pierwotny otwór piwniczny i za betonowym ogranicznikiem ułożono niewielką płytę chodnikową lub płytę piaskowcową, obecnie bardzo zabrudzoną zaprawą. W środkowej płycie podestu wycięto duży otwór na wycieraczkę, obecnie nakryty stalową płytą.

Portyk frontowy jest trzydrzwiowy. Oprócz zewnętrznych podpór znajdują się dwie wewnętrzne, oddzielające drzwi. Belka nadproża składa się z trzech elementów; elementy zewnętrzne oparte są na zewnętrznych podporach i na połowie przekroju wewnętrznych podpór, środkowa na wewnętrznych słupach na połowie przekroju. Zapewne u góry nad wewnętrznymi podporami spięte klamrami. Gierunki na zakończeniach elementów nadproża są minimalne (ok. 1 cm). Dodatkowo nad nadprożem znajduje się rodzaj zadaszenia z granitowych płyt. Zewnętrzne krawędzie skrajnych podpór również dodatkowo poszerzono o proste, granitowe elementy, w niewielkim stopniu wysunięte poza lico tynku. Podobnie jak na elewacji zachodniej portyk ustawiony jest na granitowych stopniach. Stopnie są dwa; górny – stanowiący podest przed wejściem, zbudowany z dużych granitowych płyt, dolny, na zewnętrznych, bocznych krawędziach również z płyt, w związku z czym stopnie po bokach są znacznie poszerzone o rodzaj podestów. Pośrodku pod górnym podestem standardowy stopień wykonany z granitu.

STAN ZACHOWANIA

Portyk przy wejściu głównym.

Portyk przy głównym wejściu ma szereg zniszczeń, począwszy od zniszczeń mechanicznych, prawdopodobnie militarnych, do niewielkich ubytków, licznych zabrudzeń, wykruszeń zaprawy w spoinach. Największe zniszczenia obserwuje się w obrębie górnej płyty, stanowiącej rodzaj zadaszenia nad wejściem. Wzdłuż krawędzi płyty znajduje się podświetlona konstrukcja z szyldem i logo „Centrum Technologii Audiowizualnych”, pod płytą zamocowano dodatkowo kilka punktowych lamp. Szyld umieszczono z dystansem do krawędzi daszku, mocowanie znajduje się na górnej płaszczyźnie. Na podniebieniu płyty wzdłuż krawędzi zamocowano proste rurki neonu, który oświetlał wejście. Widoczne jest opierzenie blacharskie płyty, nie wiadomo w jakim stanie; zacieki na podniebieniu świadczą o penetracji wód opadowych – obecnie lub w przeszłości. Duży ubytek mechaniczny przy zachodniej krawędzi niestarannie uzupełniono betonem. Widoczne liczne wykruszenia spoin. W sąsiedztwie poziomej spoiny liczne mniejsze lub większe czarne zacieki, tworzące skorupę nawarstwień, mocno związaną z powierzchnią granitu.

Drugim, rzucającym się w oczy nieestetycznym akcentem są ślady mocowania starego napisu na czołowej płaszczyźnie belki nadproża. Są to grube, nałożone nieregularnymi plamami warstwy kleju, tworzące mocno przylegające do kamienia, elastyczne powłoki (prawdopodobnie klej akrylowy do glazury łazienkowej lub podobny). Na podniebieniu nadproża również zacieki nawarstwień, znacznie cieńsze niż na górnej płycie i występujące lokalnie w części środkowej. Niewielkie nawarstwienia i zabrudzenia powierzchni obserwuje się też w sąsiedztwie spoin.

Ościeża w stanie dobrym. Niewielkie ubytki uzupełnione zaprawą cementową na krawędziach wewnętrznych ościeży. Zabrudzenia powierzchni głównie w dolnych partiach podpór i lokalnie na zewnętrznych podporach.

Dodatkowe płyty, ujmujące portyk po bokach, są pokryte nawarstwieniami o zróżnicowanej grubości. Krawędź sąsiadująca z tynkowanym murem elewacji w całości zabrudzona zaprawą tynkarską, zapewne podczas zarzucania warstwy nakrapianego tynku.

Granitowe stopnie i płyty zabrudzone na powierzchni. Dość rozległe ubytki występują na krawędziach płyt z dolnego stopnia, zwłaszcza płyta od strony wschodniej ma zniszczone w zasadzie całe krawędzie zewnętrzne, wtórnie naprawione zaprawą cementową.

Portal na elewacji zachodniej.

Portal w stanie dobrym; poza zabrudzeniem powierzchni nie obserwuje się żadnych zniszczeń. Wskutek silnego zabrudzenia dolnych partii ościeży nastąpiło wykruszenie się niewielkich kryształów minerałów z powierzchni granitu. Opierzenie blacharskie, wykonane ze stalowej blachy, pierwotnie zapewne ocynkowanej, uległo powierzchniowej korozji i pozostawiło na granicy rdzawe plamy. Krawędzie ościeży zabrudzone tynkiem i farbami elewacyjnymi.

Granitowe stopnie poza zabrudzeniami naturalnymi, wynikającymi z ekspozycji na wolnym powietrzu, mają liczne zachłapania bitumiczne, powstałe podczas zabezpieczania pokrycia dachu budynku. Ponadto obserwuje się tzw. klawiszowanie stopni, zwłaszcza środkowej warstwy. Spoiny między elementami stopni są częściowo wykruszone, wypełnione ziemią, lokalnie rośnie w nich trawa i niewielkie chwasty. Betonowe ograniczniki na krawędziach przy ścianie budynku uszkodzone, od południowej strony brak narożnika, od północnej ubytki boku. Stopnie kompletne, bez uszkodzeń mechanicznych.

PROPONOWANE POSTĘPOWANIE KONSERWATORSKIE

1. Przed przystąpieniem do prac należy zdemontować szyld i instalacje elektryczne na płycie zadaszenia, sprawdzić także stan opierzenia blacharskiego płyty i jeśli stan jest niezadawalający należy je zdemontować. Zdemontować również opierzenie przy małym portalu.
2. Oczyszczyć powierzchnię kamienia z nawarstwień i wtórnych powłok; kleje usunąć po zmiękczeniu kompozycją rozpuszczalników i przy wspomaganii parą wodną. Nawarstwienia usunąć przy wspomaganii chemicznym (5 % roztwór HF z zastosowaniem właściwych reżimów czasowych) lub metodą strumieniowo – ścierną przy stosowaniu niskiego ciśnienia roboczego i najlepiej drobnego kruszywa korundowego.
3. Doczyścić mechanicznie zabrudzenia zaprawą tynkarską i farbą na krawędziach granitu, sąsiadujących z tynkowanym murem budynku.
4. Usunąć wtórne uzupełnienia wykonane w zaprawie i uzupełnić ubytki w sposób imitatorski kitami na spoiwach mineralnych z odpowiednio dobranymi kruszywami; duży ubytek na

górnjej płycie ew. flekiem wykonanym ze strzegomskiego granitu.

5. Wymienić wykruszone spoiny między blokami kamienia na nowe wykonane z zaprawy na bazie cementu trassowego.
6. Oczyszczyć powierzchnię granitu na stopniach (metodą strumieniowo – ścierną). Zabrudzenia smołowe usunąć mechanicznie dłutami kamieniarskimi, tak, aby nie uszkodzić oryginalnej powierzchni i później całość powierzchni doczyścić metodą strumieniowo – ścierną.
7. Oczyszczyć spoiny przy stopniach i rozpoznać możliwości skorygowania klawiszowania bloków. Jeśli taki zabieg nie naruszy konstrukcji górnego podestu należy go wykonać.
8. Uzupelnąć ubytki na krawędziach stopni flekami granitowymi, bardzo precyzyjnie dopasowanymi do wykonanych gniazd i wklejonymi na montażowy klej epoksydowy z założeniem dodatkowych wzmocnień mechanicznych (np.: trzpienie z nierdzewnej stali).
9. Uzupelnąć spoiny w obrębie stopni.
10. Założyć nowe opierzenia blacharskie.
11. Wykonać drobne naprawy estetyzujące w obrębie betonowych ograniczników przy stopniach bocznego (zachodniego) wejścia.
12. Zamontować w sposób estetyczny szyldy i instalacje oświetlające główne wejście.

2. Stolarka okienna

Badania pierwotnej kolorystyki.

Stolarka większości okien jest powojenna; okna zespolone, drewniane (z wyjątkiem współczesnych okien na trzeciej kondygnacji). Po oględzinach detali stolarki wytypowano do badań stratygraficznych ostatnie trzy okna parteru na elewacji południowej przy zachodnim narożniku i okno na piętrze przy południowym narożniku na elewacji zachodniej. Okna wytypowane do badań mają wycięte w dolnej listwie okapowej kapinosy, także niewielkie profile na listwach poziomych podziałów w ramiakach. Zewnętrzne ramy były odnawiane i malowane, większość starych powłok została usunięta. W dwóch oknach pod listwą przymykową i przy ościeżu zachował się podobny układ warstw. Bezpośrednio na drewnie ślady farby podkładowej, następnie pożółkła warstwa

emalii, prawdopodobnie pierwotnie białej lub w tzw. kolorze kości słoniowej. Następną warstwą poszarzałą bieli, kolejną – żółtą biel i kolejne dwie warstwy białej emalii. Stolarka od początku malowana była na biało. Żółtawy kolor spodnich warstw wynika ze starzenia się spoiwa emalii. Większość starych okien jest w bardzo złym stanie, od zachodniej strony drewno wypłukane, porośnięte glonami. Od południowej strony pogarsza brak opierzeń blacharskich na dolnych listwach okapowych. Poniżej przedstawiono zbiorczą tabelę stratygraficzną.

Nr warstwy	Charakterystyka warstwy	Faza chronologiczna	datowanie
1	Emalia biała	V	
2	Emalia biała	IV	
3	Emalia biała, obecnie żółtawy odcień wskutek starzenia się spoiwa	III	
4	Olejna biała (zszarzała od zabrudzeń lub pigment utracił siłę krycia)	II	
5	Olejna kryjąca biała (lub kość słoniowa), warstwa żółtą wskutek starzenia się spoiwa.	I	1939
6	Podkładowa olejna -biała	I	
7	Podłoże – drewno sosnowe	I	

3. Parapety okienne z lastryka od wewnętrznej strony.

Lastrykowe parapety na ogół w stanie dobrym, występują niewielkie ubytki, głównie na krawędziach. Na powierzchni zmatowienia lub niewielkie zaplamienia. Ubytki można uzupełnić kitami na spoiwie mineralnym – cement portlandzki z dodatkami: upłynniacza w celu zagęszczenia struktury i kleju – najlepiej proszkowych żywic redyspergowalnych w celu zwiększenia przyczepności kitu do podłoża (dodatki w ilości do 2 %). Do wypełniaczy dodać grysów marmurowych zbliżonych kolorem i granulacją do oryginalnego wypełniacza lastryka. Należy wykonać próby w celu dobrania właściwego koloru masy.

Uzupełnienia można wykonać też w kitach na spoiwie epoksydowym. Zastosować żywice o podwyższonej odporności na światło (np.: EPO 155, Eurostac EP2501) i podobnie jak w przypadku mineralnych kitów w składzie wypełniacza grysy marmurowe o odpowiednim kolorze i granulacji.

Po wstępnym opracowaniu kitów wypolerować ich powierzchnię, najlepiej razem z całą powierzchnią parapetu. Lastryco oryginalne przed polerowaniem umyć wodą z detergentem. Po wypolerowaniu polerkami dokładnie odpylić i nałożyć woskową pastę zabezpieczającą powierzchnię, najlepiej na mikrowoskach, po odparowaniu rozpuszczalnika przetrzeć powierzchnię miękką szmatką do uzyskania połysku.

4. Tynki elewacji.

W zasadzie tynki na elewacjach zostały założone w okresie powojennym. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy są obszary tynkowane, gdzie zachowały się stare tynki. Najstarsze tynki występują na elewacji wschodniej na trzeciej kondygnacji w obszarze gzymsu podokapowego i na elewacji północnej również III kondygnacji za narożnikiem wschodnim z lizenami. Tynki te są dwuwarstwowe, na grubszym narzucie założono warstwę tynku nakrapianego. Tynki w spodnich warstwach wapienno – cementowo – piaskowe; grubość w zależności od obszaru od 1,5 do 2,5 cm. Warstwa nakropu jest warstwą cementowo – piaskową z drobno wysortowanym kruszywem, grubość warstwy ok. 0,5 do 0,8 cm. Na powierzchni lokalnie widać ślady pobiał wapiennych i wapiennej warstwy w kolorze beżowym, zbliżonym do koloru zaprawy. Kolor zaprawy beżowo – szary, powstał po zmieszaniu spoiwa mineralnego z piaskiem rzeczonym w ciepłym odcieniu. Możliwe, że pierwotnie tynki te w ogóle nie były malowane.

Elewacje obiektu były remontowane najpierw przed Wystawą Ziem Odzyskanych w 1948 r., prawdopodobnie już wtedy zamurowano przeszklenia III kondygnacji na elewacjach wschodniej i zachodniej. Później w latach 70. na froncie przebito okna III kondygnacji i założono zegary na IV kondygnacji, rezygnując z zegarów na III kondygnacji. Remonty dachów też zapewne wiązały się z remontami gzymsów. Dlatego w zasadzie można powiedzieć, że oryginalna powierzchnia tynków nie jest zachowana. Ślady napraw nakropu pochodzą z późniejszych przebudów, co nie znaczy, że tynki nakrapiane w innych obszarach są oryginalne. Porównanie tynków powojennych z wytypowanymi tynkami uznanymi za najstarsze na elewacji północnej nie daje jednoznacznej odpowiedzi, ponieważ tynki wizualnie są bardzo do siebie zbliżone, zwłaszcza w spodnich warstwach. Bardziej prawdopodobne jednak było zastosowanie w wierzchniej warstwie tynków płukanych niż nakrapianych. Te pierwsze są trudniejsze do wykonania, płukanie powoduje wymywanie również spoiwa, które wiążąc potem na świeżym tynku powoduje ujednolicenie koloru. Nakrapiane tynki w czasach powojennych były bardzo modne, pozwalały na wykonanie szybkich remontów elewacji bez konieczności gruntownych napraw podłoża i też raczej nie przeznaczano ich pod malowanie.